

Dzień dobry,

pisałam już do dyrektorów szkół moich dzieci w poniższej sprawie lecz mimo zapewnień, że taka sytuacja mieć miejsca nie będzie dzieje się zgoła inaczej.

Widzimy, że rodzice zostali obciążeni prowadzeniem zajęć edukacyjnych w domu. Od kilku dni otrzymujemy obszerne materiały podstawy programowej do przerobienia ich z dziećmi w zupełnie do tego nie sprzyjających warunkach domowych. Dla przykładu np. dziś otrzymałam dla córki kl.I 19 (!!!) zadań z edukacji polonistyczno-społecznej, 1 zadanie z edukacji przyrodniczej 6 zadań z edukacji matematycznej, łącznie 26 zadań. O ilości materiału dla córki kl.VII nie wspominając. Nie jestem w stanie z wielu przyczyn podjąć się nauki dzieci w domu w pełnym zakresie podstawy programowej przewidzianej przez MEN a wymaganie tego od rodziców w sytuacji ogólnokrajowego załamania źródeł dochodu jest nieporozumieniem. Obecny czas jakim dysponuję: wychowuję samotnie czworo dzieci w tym niemowlę, nie mam rodziny, która mogłaby mi w tym pomóc: tato zmarł w 2011r, mama miesiąc temu-moje dzieci nie mają dziadków. Czas, którym dysponuję choć jest go niewiele przeznaczam przede wszystkim na pozyskiwanie środków na utrzymanie mej rodziny i tak jak już wspominałam pomysł MEN jest niedorzecznością. Taka postawa MEN dziwi mnie tym bardziej, że nie było takich pomysłów w czasie strajków nauczycieli a jak widać dzieci od tego nie zgłupiały i normalnie kontynuują naukę... Reasumując, nie godzę się na to co się dzieje, na spędzanie dni na wykonywaniu non profit zawodu nauczyciela, na zaniebdywanie spraw zawodowych i pogarszanie sytuacji ekonomicznej swojej rodziny. Nie godzę się na to by moje dzieci były oceniane w szkole po zakończeniu kwarantanny gorzej bo ich mama jest kiepskim nauczycielem bo ma dla nich (czwórki) mniej czasu niż pełna rodzina z jedynakiem...KAŻDE DZIECKO SZKOLNE POWINNO MIEĆ RÓWNE SZANSE EDUKACYJNE tj. mieć wspólnego nauczyciela, wspólną klasę, warunki, TYLKO WTEDY można oceniać i porównywać dzieci(!!!). Jakim prawem ktoś będzie oceniał wyniki w nauce dzieci uczonych przez różne osoby w różnych warunkach, na ile taka ocena będzie miarodajna???

Nie zgadzam się na to wszystko! Nie do takiej szkoły zapisywałam dziecko.

Państwa pochopne, nie konsultowane z nami rodzicami decyzje nie wnoszą nic dobrego, powodują jedynie napięcie w domach i pogorszenie sytuacji finansowej polskich rodzin.

Mając na uwadze wyżej powołane argumenty wnoszę o NATYCHMIASTOWE odwołanie Państwa szkodliwych decyzji a do czasu ich trwania do wypłaty na moją rzecz wynagrodzenia za obarczenie mnie obowiązkiem nauczania dwojga dzieci: jedno w klasie I Szkoły Podstawowej, drugie w kl. VII Szkoły Podstawowej. Wnoszę przyznanie wynagrodzenia za pracę w wymiarze pełnego etatu za dni wykonywanej przeze mnie pracy w wysokości średnich dochodów nauczycieli szkół podstawowych w roku szkolnym 2019/2020 licząc od dnia 23.03.2020r.

Jeśli powyższy wniosek wymaga dla swej ważności formy pisemnej to proszę o taką informację-nadam go listownie.

Z poważaniem,

samotna matka czwórki dzieci w wieku: 13, 8, 6 lat oraz 6 miesięcy